

Antyszczepionkowcy

11 sierpnia 2021

Ogólnie jest wiele grup ludzi sceptycznych w stosunku do różnych medykamentów i wzajemne różnice między nimi mogą być większe niż różnice między którąś z tych grup a tymi, którzy akceptują wszystkie możliwe preparaty reklamowane jako lecznicze.

Są ludzie przeciwni wszelkim szczepieniom, ale są też zwolennicy tradycyjnych szczepień, którzy są jednocześnie przeciwnikami tych nowych eksperymentalnych preparatów genowych przeciw covid-19 działających na innej zasadzie, preparatów oficjalnie chroniących przed chorobą, a nie przed wirusem. Czy sensowne jest obie grupy nazywać „antyszczepionkowcami”?

Określenie „antyszczepionkowcy” to określenie mętne, niemające żadnego konkretnego znaczenia, to epitet propagandowy. Użycie tego określenia to demonstracja uczestnictwa w manipulacji medialnej, to polityczna narracja.

„Nieznany sprawca podłożył ogień w Zamościu pod mobilny punkt szczepień i siedzibę sanepidu. Do zdarzenia doszło w nocy z niedzieli na poniedziałek. Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział surowe kary dla antyszczepionkowców, którzy będą dopuszczać się ataków” – to jest bardzo dobitny dowód na powiązanie sprawcy podpalenia z premierem polskiego rządu. Policja jeszcze sprawcy nie zna, a premier już wie, jakie sprawca miał motyw. No to najprawdopodobniej ten podpalacz został wysłany przez premiera lub jego służby.

<https://www.youtube.com/watch?v=-9LkzKPWF0A>

Wyobraźmy sobie taką sytuację: jest jakiś proszczepionkowiec, który namówił na szczepienie swojego ojca w tym podpalonym punkcie, a potem ojciec zachorował na COVID-19 (lub zmarł po szczepionce? – przypis WM) i ten proszczepionkowiec w

emocjach, z zemsty, podpalił ten punkt. Premier nic nie powiedział, że tacy proszczepionkowcy dopuszczający się ataków będą ponosić surowe kary – w tym kontekście powiedział o surowych karach dla antyszczepionkowców. A zatem wie, że to nie była taka sytuacja. Skąd wie, jeśli policja nie wie?

Autorstwo: Grzegorz GPS Świderski

Źródło: NEon24.pl